

Sygn. akt I ACa 1155/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek**

**Sędziowie: SA Dariusz Limiera**

**del. SO Bożena Rządzińska (spr.)**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. A.**

przeciwko **C. (...) Towarzystwu (...) w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 19 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 264/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3, 6, 7 i 8 w ten sposób, że:

a) uchyla punkt 3,

b) w punkcie 7 kwotę 8.916,69 złotych kosztów procesu obniża do kwoty 6.459,65 (sześć tysięcy czterysta pięćdziesiąt dziewięć 65/100) złotych,

c) w punkcie 8 kwotę 11.012,45 złotych nieuiszczonych kosztów sądowych obniża do kwoty 8.482,76 (osiem tysięcy czterysta osiemdziesiąt dwa 76/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. na rzecz powódki D. A. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1155/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie z powództwa D. A. przeciwko C. (...) Towarzystwu (...) w P. o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę:

- w pkt. 1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 170 000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwot: -70.000 złotych od dnia 21 lutego 2013 roku do dnia zapłaty; - 100.000 złotych od dnia 19 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- w pkt. 2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.382,80 tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 15 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;
- w pkt. 3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty - 35.000 złotych od 19 listopada 2012 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku;
- w pkt. 4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.500 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 listopada 2011 roku do dnia 2 kwietnia 2012 roku;
- w pkt. 5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę po 100 (sto) złotych miesięcznej renty płatnej z góry do dnia 10 – go każdego miesiąca poczynając od września 2012 roku;
- w pkt. 6. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w pkt. 7. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.916,69 tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w pkt. 8. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 11.012,45 tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej i niepokrytych wydatków od uwzględnionej części powództwa.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że:

w pozwie z dnia 18 lutego 2013 roku powódka D. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego C. (...) Towarzystwa (...) w P. kwoty 3.000 złotych tytułem odszkodowania za utraczone dochody wraz z odsetkami od dnia 15 stycznia 2013 roku, kwoty 231.698,60 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 listopada 2011 r. do dnia 18 lutego 2013 roku, kwoty 4.936,40 złotych tytułem odsetek ustawowych liczonych od kwoty 35.000 złotych od dnia 31 listopada 2011 roku do dnia 31 grudnia 2012 roku, kwoty 2.345,30 złotych tytułem odsetek ustawowych liczonych od kwoty 15.000 złotych od dnia 31 listopada 2011 roku do 31 grudnia 2012 roku. Dodatkowo powódka zażądała zasądzenia miesięcznej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 500 złotych miesięcznie za okres od 1 listopada 2011 roku do 31 sierpnia 2012 roku, renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy w kwocie 500 złotych miesięcznie poczynawszy od 1 września 2012 roku, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku.

Pismem procesowym z dnia 7 lipca 2015 roku pełnomocnik powódki rozszerzył żądanie pozwu wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 231.698,60 złotych od dnia wytoczenia powództwa. Doprecyzował również żądanie zasądzenia renty, wnosząc o zasądzenie w miejsce żądania renty na zwiększone potrzeby w kwocie 500 złotych miesięcznie za okres od 1 listopada 2011 roku do 31 sierpnia 2012 roku – renty w łącznej kwocie 10.800 złotych za okres od 1 listopada 2011 roku do 1 lutego 2012 roku i kwoty 1.080 złotych za okres od 2 lutego 2012 roku do 2 kwietnia 2012 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 października 2011 roku w miejscowości T., kierujący samochodem marki H. (...) D. P., nie zachowując szczególnej ostrożności, nieprawidłowo i niedbale obserwując drogę i przedpole jazdy oraz nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze doprowadził do zderzenia z pojazdem marki D. (...), kierowanym przez M. A., czym naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 15 listopada 2012 roku wydanym w sprawie II K 547/12.

Sprawca posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z pozwanym.

W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł szwagier powódki – kierujący pojazdem D. T. A.. Powódka, będąc pasażerem i siedząc na przednim siedzeniu obok kierowcy doznała rozległych obrażeń. Bezpośrednio po wypadku powódka nieprzytomna w stanie ciężkim została przewieziona do (...) Sp. z o.o. w T. na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie stwierdzono pourazowe rozerwanie lewej kopuły przepony i pęcherza moczowego z przemieszczeniem okrężnicy do klatki piersiowej, niewielką lewostronną odmě opłucnową, ogniska stłuczenia lewego płuca oraz wielopunktowe złamania lewych żeber. Ponadto badanie wykazało obecność krwi w miednicy oraz złamanie bocznej, lewej części krzyżowej, trzonu kości biodrowej oraz dwupunktowe złamanie górnej gałęzi lewej kości łonowej.

Powódka ze wskazań życiowych została poddana pilnemu zabiegowi chirurgicznemu, polegającemu na założeniu drenu do lewej jamy opłucnowej oraz rozległej laparotomii w trakcie, której odprowadzono żołądek i poprzecnicę z klatki piersiowej do jamy otrzewnowej, zszyto otrzewną oraz zszyto rozerwany pęcherz moczowy.

Powódka w okresie od 30 października do 3 listopada 2011 roku przebywała w stanie ciężkim z niewydolnością oddechową, wymagającą leczenia respiratorem oraz farmakologicznego wspomaganie krążenia, istniało realne zagrożenie dla jej życia. Powódka opuściła oddział z rozpoznaniem ostrej niewydolności oddechowej, urazowej odmy opłucnowej z krwotokiem do jamy opłucnowej, urazu pęcherza moczowego oraz urazu narządów klatki piersiowej, jamy brzusznej i miednicy. Dalsze leczenie powódki, w okresie do 15 listopada 2011 roku, kontynuowane było na Oddziale (...) Ogólnej tego samego szpitala.

Po opuszczeniu szpitala powódka leczenie kontynuowała w domu. Ze względu na urazy ortopedyczne przez kolejnych 6 tygodni była w pełni unieruchomiona w łóżku. Powódka wymagała stałego nadzoru, całodobowej opieki i pomocy ze strony osób trzecich. Opieka nad powódką sprowadzała się do wykonywania każdej czynności – karmienia, zmiany pampersów, podawania leków i wykonywania zastrzyków, zabiegów higienicznych. Obowiązki opieki nad powódką sprawował mąż powódki oraz córka. Doraźnie pomagała również rodzina.

Powódka przez pierwsze 3 tygodnie odczuwała silne dolegliwości bólowe okolicy spojenia łonowego i pachwiny po stronie lewej. Bóle w dość dużym stopniu utrzymywały się przez okres 6 tygodni od urazu tj. do czasu wstępnej konsolidacji zrostu po złamaniu kości miednicy. Przez kolejne 2 miesiące stopień cierpień był umiarkowany.

Od kontroli stanu zdrowia w dniu 12 grudnia 2011 roku powódka mogła zacząć siadać oraz podejmować próby wstawania i poruszania się z pomocą innych osób i urządzeń stabilizacyjnych. Potrzebowała nadal pomocy ze strony osób trzecich przy chodzeniu, ubieraniu się, kąpaniu, przygotowywaniu herbaty dla siebie. Powódka nadal wymagała leczenia farmakologicznego oraz rehabilitacji.

Przez okres 3 miesięcy powódka była niezdolna do samodzielnej egzystencji i wymagała opieki innych osób średnio przez ok. 6 godzin na dobę. Po tym okresie powódka potrzebowała częściowej pomocy, co najmniej do kwietnia 2012 roku wymagała pomocy ze strony osób trzecich, głównie męża i córki. Potrzeba częściowej pomocy w czynnościach życia codziennego trwała jeszcze przez kolejne 2 miesiące średnio 2 godziny na dobę.

Wiosną 2012 roku powódka usamodzielniała się, zaczęła wychodzić z domu o kulach, zaczęła sama się ubierać i przygotowywać posiłki. Nadal zażywała środki przeciwbólowe z powodu nawracających bólów miednicy i dolnej części kręgosłupa. Powódka wymagała zabiegów rehabilitacyjnych z zakresu kinezyterapii i fizykoterapii w postaci masażu, laserów, krioterapii. W związku z doznanymi urazami powódka została skierowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na turnus rehabilitacyjny w (...) S.A., gdzie przebywała w terminie od 28 czerwca 2012 roku do 21 lipca 2012 roku.

Powódka przed wypadkiem była osobą w pełni sprawną, zdrową i wysportowaną, jeździła rowerem, zajmowała się ogródkiem. Przed wypadkiem pracowała w zakładach drobiarskich, drukarni, jako sprzątaczką. Obecnie pracuje jako sprzątaczką w zakładzie pracy chronionej. Nie może wykonywać ciężkiej pracy, nie może dźwigać, wieszać firanek czy wykonywać innych prac domowych.

Przed wypadkiem D. A. świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę. W okresie od 2 grudnia 2011 roku do 28 kwietnia 2012 roku pozostawała na zasiłku chorobowym, w okresie od 29 kwietnia 2012 roku do 26 sierpnia 2012 roku na świadczeniu rehabilitacyjnym. Jej przychód w tym okresie wynosił 80% wynagrodzenia, jakie uzyskiwała z tytułu pracy. Wynagrodzenie za pracę byłoby zatem w tym okresie wyższe o 2.382,80 złotych.

Po wypadku powódka ma ograniczoną wydolność fizyczną, odczuwa duszności powysiłkowe. Ma dolegliwości bólowe ze strony miednicy, które nasilają się podczas aktywności fizycznej oraz dolegliwości bólowe ze strony rusztowania kostnego klatki piersiowej, w miejscu złamanych żeber. Pozostaje pod prywatną opieką lekarza pulmonologa.

Ze względu na ograniczenia zdrowotne została zatrudniona w zakładzie pracy chronionej. Oddelegowana jest do prac mniej męczących, które nie wiążą się z wykonywaniem czynności powyżej linii głowy. Nie ma również możliwości dorabiania po pracy, gdyż nie ma na to siły. Przed wypadkiem potrafiła uzyskać z takich dodatkowych zleceń kilkadziesiąt złotych dodatkowo.

D. A. oprócz szeregu cierpień fizycznych doznała również cierpień psychicznych związanych z uczestnictwem w wypadku, w którym nie ze swojej winy śmierć poniósł kierowca – brata męża M. A.. Miała poczucie winy za śmierć szwagra, który ja podwoził. W związku z tym ucierpiały również jej relacje i więzi rodzinne. Zakres cierpień psychicznych potęgowała też świadomość ograniczeń życiowych spowodowanych wypadkiem – zależność od innych osób, proszenie o pomoc przy załatwianiu podstawowych potrzeb fizjologicznych.

Powódka ma lęk przed jazdą samochodem cierpi na bezsenność, czasem trwającą do trzech dni. W wyniku obrażeń doznanych w wypadku istniała konieczność farmakoterapii, której szacunkowy koszt wynosi około 50 złotych miesięcznie na zakup leków przeciwbólowych oraz około 18 złotych miesięcznie na zakup leków przeciwzakrzepowych. Ponadto powódka poniosła koszt około 270 złotych na zakup 2 kul łokciowych.

Leczenie ortopedyczne powódki zakończyło się. Uszczerbek na zdrowiu związany z ortopedycznymi skutkami wypadku biegły ocenił na 10%.

Zakres cierpień fizycznych oraz psychicznych związanych z pulmonologicznymi następstwami wypadku, biegły ocenił jako znacznego stopnia. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu jakiego doznała powódka, skutkujący jej niezdolnością do pracy, biegły z zakresu pulmonologii oraz medycyny pracy ocenił na 40%, w tym 10% - złamanie mnogie żeber, 20% - uszkodzenie płuc z niewydolnością oddechową, 10% - rozerwanie lewej kopuły przepony z przepukliną trzewi jamy brzusznej.

Zakres cierpień fizycznych oraz psychicznych związanych z chirurgicznymi następstwami wypadku, biegły ocenił jako znacznego stopnia. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu biegły chirurg ocenił na 5%. Biegły ocenił też uszkodzenia ciała związane z uszkodzeniem płuc, klatki piersiowej i żeber. Ocena ta zbiega się z wnioskami biegłego pulmonologa.

Biegła z zakresu dermatologii oceniając doznany przez powódkę uszczerbek na zdrowiu określiła go na 1% (związany z bliznami i ubytkami nieograniczającymi ruchów klatki piersiowej, oraz 5 % w zakresie blizn dotyczących powłok brzusznych. W tym zakresie ocena ta pokrywa się z opinią biegłego chirurga.

W opinii biegłego psychiatry, D. A. w następstwie wypadku doznała zaburzeń stresowych pourazowych. Cierpienia psychiczne z tego tytułu były znacznego stopnia przez okres dwóch miesięcy od wypadku. Przez kolejne pół roku umiarkowanego stopnia, w późniejszym zaś okresie niewielkie. Pomimo upływu czasu powódka nie odzyskała równowagi wewnętrznej, czuje się słaba psychicznie, niekiedy bywa drażliwa, w dalszym ciągu doświadcza smutku i cierpienia, ma ograniczoną możliwość przeżywania radości i zadowolenia. Doznane urazy wpłynęły na aktywność życiową powódki. Biegły ocenił, że powódka doznała z tego tytułu długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%.

W związku z rozerwaniem wewnątrztrzewnowym pęcherza moczowego powódka doznała 5% uszczerbku na zdrowiu.

Nadal istnieje konieczność poddawania powódki zabiegom rehabilitacyjnym w szczególności kinezyterapii i fizykoterapii. Powinna ona ćwiczyć pod kontrolą fizjoterapeuty i samodzielnie w domu, podjąć aktywność na basenie lub w grupach ćwiczących przy muzyce. Zajęcia takie odpłatnie prowadzą kluby sportowe i kluby fitness. Zajęcia rehabilitacyjne może wykonywać w ramach NFZ a w razie pilnej potrzeby, także prywatnie. Wskazany jest też udział w turnusach rehabilitacyjnych.

Orzeczeniem (...) do spraw Orzekania o Niepełnosprawności

powódka z powodu schorzeń narządu ruchu oraz układu oddechowego została uznana za osobę niepełnosprawną w stopniu lekkim do listopada 2016 roku.

Stawka za jedną roboczogodzinę usług opiekuńczych świadczonych przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na terenie miasta T. w 2011 roku wynosiła 15,43 złotych natomiast w latach 2012 – 2013 wynosiła 16,00 złotych. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej nie świadczy usług opiekuńczych w soboty i dni świąteczne.

Powódka pierwotnie zgłosiła szkodę na osobie z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów Towarzystwu (...) SA, które po zweryfikowaniu, iż pojazd sprawcy nie był objęty ich ochroną ubezpieczeniową, przekazała zgłoszenie pozwanemu, do którego wpłynęło ono 19 października 2012 roku.

Pozwany pierwotnie przyznał i wypłacił powódce zadośćuczynienie w kwocie 35.000 złotych, dalszą kwotę 15.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wypłacił w 2013r. z jednoczesną odmową uznania dalszych roszczeń powódki.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w przeważającej części. Przyjmując zasadę odpowiedzialności pozwanego za sprawcę szkody, uznał żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. za odpowiednie w kwocie 230.000 złotych. Pozwany dobrowolnie wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 50.000 złotych, zatem zasądzeniu podlega kwota 170.000 złotych, a w pozostałej części roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia podlegało oddaleniu.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że na szwank wystawione zostało najważniejsze dobro powódki – jej zdrowie. Przez okres pobytu na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej (...) istniało realne zagrożenie życia powódki, przez 6 tygodni pozostawała w całkowitym unieruchomieniu a przez okres 3 miesięcy potrzebowała ciągłej opieki ze strony członków rodziny, wymagała leczenia farmakologicznego i rehabilitacji. Doznała licznych i bolesnych obrażeń wewnętrznych, przeszła operacje ratujące jej życie. Dochodzenie do zdrowia wiązało się z silnymi dolegliwościami bólowymi układu narządów ruchu oraz układu oddechowego. Po powolnym odzyskiwaniu sprawności nadal potrzebowała pomocy w czynnościach życia codziennego. Po wypadku życie powódki zmieniło się - nastąpiło pogorszenie sprawności ruchowej, co potwierdza orzeczona u niej niepełnosprawność. Do chwili obecnej powódka odczuwa silne bóle w miejscach złamań, które będą się utrzymywać bardzo długo, albo na zawsze. Przy ocenie krzywdy doznanej przez powódkę należy również pomocniczo zwrócić uwagę na procent trwałego i długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który łącznie wynosi 66%. Jest to okoliczność jedynie pomocnicza, ale w prosty sposób obrazuje skalę cierpienia i bólu, jakiego doznała powódka w związku z wypadkiem. Do chwili obecnej ma na ciele blizny i oszpecenia, stale odczuwa skutki wypadku.

Zakres cierpień psychicznych powódki Sąd Okręgowy uznał za znaczny. Ich podstawową przyczyną jest świadomość ograniczeń życiowych spowodowanych wypadkiem, w tym przede wszystkim ograniczeniem funkcji ruchowych. Ponadto należy mieć na uwadze sytuacje stresowe, jakie miały miejsce w przypadku stosunkowo młodej i dotychczas sprawnej kobiety, związane z podstawowymi potrzebami fizjologicznymi, myciem i kąpaniem. Cierpienia psychiczne u powódki również powoduje poczucie winy za śmierć szwagra.

Powódka wniosła także o naprawienie szkody z tytułu utraconych dochodów w okresie niezdolności do pracy z powodu wypadku drogowego oraz zasądzenie skapitalizowanej renty związanej z koniecznością sprawowania opieki przez osoby trzecie i renty z tytułu zwiększonych potrzeb, na podstawie art. 444 § 1 i § 2 k.c.

Powódka w należyty sposób wykazała, że w związku z wypadkiem doznała szkody na łączną kwotę 2.382,80 złotych, wynikającą z wartości utraconych dochodów.

Określając wartość koniecznej opieki nad powódką sprawowanej przez osoby najbliższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że wszystkie wymagane czynności mieszczą się w zakresie świadczonym w formie niespecjalistycznych usług opiekuńczych przez personel Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej, dlatego stawki tych usług są miarodajne dla oceny wartości sprawowanej opieki nad powódką. Z tego tytułu zasądzono zatem na rzecz powódki skapitalizowaną rentę za okres od wyjścia ze szpitala w połowie listopada 2011 roku do końca marca 2012 roku w kwocie 9.500 złotych.

Powódka przed wypadkiem była w pełni sprawną osobą, a obecnie z powodu schorzeń układu ruchu oraz układu oddechowego wymaga leczenia polegającego na okresowych kontrolach stanu zdrowia i przyjmowania głównie leków przeciwbólowych, na nadciśnienie tętnicze oraz osłonowych, zakup kul lokciowych, specjalnego pasa, profilaktyki przeciwzakrzepowej, konieczności prywatnych wizyt u pulmonologa. Powódka nadal poddawana jest systematycznej rehabilitacji. Ponadto dostęp do poradni w ramach refundacji z NFZ jest znacznie utrudniony i związany z długotrwałym oczekiwaniem. Do tego dochodzą koszty dojazdów na kontrole lekarskie, koszty wizyt u specjalistów. Powódka w toku procesu wykazała szereg wydatków, które poniosła na koszty lekarstw, dojazdu do lekarzy i prywatne wizyty u specjalistów. Część z wydatkowanych kwot wynika również z samych opinii biegłych, część z zeznań świadka i samej powódki. Zmniejszyły się również możliwości świadczenia przez powódkę dodatkowej pracy. Z tego tytułu potrafiła zawsze uzyskać dodatkowe kwoty, co najmniej 50 złotych miesięcznie. Obecnie nie jest to już możliwe. Ograniczenia codziennego funkcjonowania jej to utrudniają.

Uwzględniając wynik postępowania dowodowego oraz zakres roszczeń, zasądzeniu na rzecz powódki od pozwanego podlega miesięczna renta w kwocie 100 złotych, poczynając od września 2012 roku. W konsekwencji dalej idące roszczenie Sąd Okręgowy oddalił. Poczyniona przez Sąd ocena uwzględnia również powołaną regulację wynikającą z art. 322 k.p.c.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, oparte o regulację art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W niniejszej sprawie powódka zawiadomiła pozwane towarzystwo ubezpieczeń o szkodzie w dniu 19 października 2012 roku, określając żądanie zadośćuczynienia. Termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przynajmniej co do części zgłoszonego roszczenia upłynął zatem już 18 listopada 2012 roku, czyli po 30 dniach od zawiadomienia. Zakres niewątpliwego uszczerbku na zdrowiu powódki był od samego początku olbrzymi. Pozwany otrzymał dane pozwalające właściwie określić rozmiar doznanych krzywd. Brak określenia kwoty żadanego zadośćuczynienia w pierwotnym zgłoszeniu nie zwalniał pozwanego z obowiązku zapłaty należnego świadczenia. Pozwany z pominięciem regulacji art. 14 ustawy wypłacił z opóźnieniem jedynie niewielką kwotę 35.000 złotych, pomimo że powinien zdawać sobie sprawę, że w okolicznościach niniejszej sprawy, przy takich obrażeniach ciała powódki, zakres odpowiedniego zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd będzie wyższy. Pozwany powinien wypłacić kwotę 35.000 złotych w terminie 30 dni. Okoliczność, że powódka nie sformułowała wyraźnego żądania w tym zakresie nie uprawniała pozwanego, ani do zaniechania wypłaty, ani do dokonania jej z nieuzasadnionym opóźnieniem. O odsetkach jednak od dalej idących żądań orzeczono z uwzględnieniem okresów wynikających z faktu sformułowania żądania.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódki.

Wyjątkiem w tym zakresie jest żądanie odszkodowania. Dopiero bowiem w toku procesu przedłożono dokumenty pozwalające ustalić istnienie szkody w kwocie 2.382,80 złotych.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Ze względu na stopień zawichości sprawy oraz wymagany nakład pracy radcy prawnego, na koszty postępowania istniejące po stronie powodowej złożyły się oprócz kosztu uiszczonej opłaty sądowej w kwocie 3.100 złotych oraz wydatków na opinie biegłych także koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki czyli w kwocie 14.400 zł.

**Apelację** od opisanego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok w części, to jest:

1. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty (pkt I wyroku częściowo);
2. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 35.000 zł od dnia 19 listopada 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. (p. III wyroku - w całości);
3. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.825,28 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 listopada 2011 r. do dnia 2 kwietnia 2012 r. (p. IV wyroku - częściowo);
4. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki kwotę po 100 złotych miesięcznej renty płatnej z góry do dnia 10-go każdego miesiąca poczynając od września 2012 r. (p. V wyroku - w całości);
5. w zakresie kosztów postępowania (pkt VII i VIII wyroku).

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

1. art. 445 § 1 k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż kwota 230.000 zł stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę krzywdę, podczas gdy jest to suma rażąco zawyżona;
2. art. 445 § 1 k.c., poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, iż zadośćuczynienie, o którym mowa w ww. przepisie, może kompensować również krzywdę związaną ze śmiercią innej osoby, podczas gdy wskazany przepis dotyczy wyłącznie zadośćuczynienia za krzywdę związaną z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia poszkodowanego;
3. art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że cierpienie związane z poczuciem winy za śmierć szwagra pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 30 października 2011r., podczas, gdy zły stan psychiczny powódki z tym związany stanowi w znacznej mierze następstwo jej indywidualnych skłonności oraz uwarunkowań psychicznych;
4. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż szkodą powstałą w majątku powódki są koszty opieki liczone według stawek stosowanych przez profesjonalistów, podczas gdy opieka sprawowana była przez niewykwalifikowanych członków rodziny powódki;

5. art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powódce zwiększyły się potrzeby uzasadniające zasądzenie renty w wysokości 100 zł miesięcznie, podczas gdy powódka nie udowodniła w jakiej wysokości ponosi dodatkowe koszty,

6. przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym nie było podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wyrokowania;

II. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. art. 322 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż przepis ten może stanowić podstawę ustalenia wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb, podczas gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania przez powódkę nie było niemożliwe ani nader utrudnione,

2. art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, poprzez przyjęcie, iż ze względu na stopień zawilości sprawy oraz wymagany nakład pracy powódce należne są koszty zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki, a pozwanemu w wysokości pojedynczej stawki, podczas gdy nakład pracy pełnomocnika pozwanego był nie mniejszy niż nakład pracy pełnomocnika powódki.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa także w zaskarżonym zakresie,
2. stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu za I instancję,
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w II instancji wg norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest w części zasadna.

Wstępnie należy zaznaczyć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania. Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący nie kwestionując ustaleń faktycznych, koncentruje się na zarzutach naruszenia prawa materialnego, w ramach których podważa prawidłowość ustalenia wysokości zadośćuczynienia, wysokości skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, zasadności renty bieżącej z tytułu zwiększonych potrzeb oraz ustalenie terminów początkowych biegu odsetek ustawowych od zasądzonych świadczeń.



Postulowanego skutku w postaci zmiany wyroku nie mógł odnieść zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. Okoliczności rozpoznawanej sprawy nie pozwalają bowiem na podzielenie poglądu skarżącego, jakoby wysokość zadośćuczynienia była

rażąco zawyżona.

Sąd I instancji trafnie punktem wyjścia prowadzonej analizy uczynił stwierdzenie, że celem zadośćuczynienia jest wyrównanie szkody niemajątkowej (krzywdy). Innymi słowy chodzi o naprawienie szkody, która nie da się wyrazić w pieniądzu, ale jednocześnie możliwe jest zniwelowanie ujemnych następstw zachowania podmiotu odpowiedzialnego realizujących się w sferze psychiki pokrzywdzonego poprzez zapłatę odpowiedniej kwoty. Dlatego zgodnie podkreśla się w judykaturze, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim spełnić funkcję kompensacyjną, a dla jej realizacji winno posiadać wartość ekonomiczną, w przeciwnym bowiem razie nie będzie zadośćuczynieniem odpowiednim lecz symbolicznym (por. wyrok SN z 28 września 2001r., IIICKN 427/00, niepubl. L.).

W związku ze wskazaną naturą komentowanego roszczenia na gruncie przesłanek przewidzianych ustawą podkreśla się obecność tzw. uznania sędziowskiego w ramach określania wysokości sumy należnej z tytułu zadośćuczynienia. Oczywiście powyższe nie oznacza dowolności w opisanym zakresie. Praktyka wypracowała bowiem konkretne kryteria, które winny być uwzględniane w ramach ustalania należnego zadośćuczynienia, prawidłowo wskazane przez Sąd Okręgowy w rozważaniach prowadzonych u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Identyfikując okoliczności istotne z punktu widzenia dokonywanej oceny, Sąd I instancji wając ich znaczenie na gruncie określenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia prawidłowo uwzględnił znaczny stopień, intensywność trwania cierpień psychicznych i fizycznych, zagrożenie życia wobec rozległości i charakteru urazu, długotrwałość leczenia, 66% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Podkreślenia wymaga młody stosunkowo wiek powódki w dacie zdarzenia, wyłączenie z dotychczasowej aktywności życiowej, ewentualnie znaczne ograniczenie, które to dolegliwości uczyniły ją osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym.

Ze względu na to, że nie istnieje definicja legalna pojęcia „odpowiedniej sumy”, ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest niezwykle trudne, jednakże w realiach badanej sprawy Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy wyważył wysokość zasądzonego zadośćuczynienia uwzględniając, że jest ono sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia fizyczne oraz cierpienia psychiczne związane z uszkodzeniami ciała lub rozstrojem zdrowia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98).

Wszystkie wymienione kryteria Sąd Okręgowy starannie opisał i wziął pod rozwagę. Całokształt okoliczności istotnych z punktu widzenia regulacji art. 445 § 1 k.c. czyni zatem uprawnioną tezę, iż zasądzona zaskarżonym wyrokiem kwota dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości 170.00 zł (łącznie 230.000 zł) jest sumą odpowiednią dla zniwelowania krzywdy doznanej przez powódkę i odpowiada kryteriom, wypracowanym przez judykaturę.

Bez wpływu na powyższe stanowisko pozostaje akcentowana przez apelującego okoliczność wadliwej oceny przez Sąd Okręgowy, że cierpienie powódki związane z poczuciem winy za śmierć szwagra pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 30 października 2011r. O ile można zgodzić się ze skarżącym co do naruszenia art. 361 § 1 k.c., albowiem między krzywdą powódki a śmiercią kierującego pojazdem w dniu zdarzenia nie ma związku przyczynowego w rozumieniu przywołanego przepisu, to opisana okoliczność jest tylko jedną z wielu wskazanych szczegółowo przez Sąd Okręgowy, które legły u podstaw ustalenia zadośćuczynienia na poziomie 230 000 zł i uzasadnioną wrażliwością poszkodowanej.

W ramach zarzutu naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż szkodą powstałą w majątku powódki są koszty opieki liczone według stawek stosowanych przez profesjonalistów, należy zaznaczyć, że kwestionowanie stawki godzinowej, przyjętej przez Sąd Okręgowy jako równoważnej ze stawką opieki MOPS nie jest zasadne. Sąd posługując się wskazanym kryterium dla zobiektywizowania wysokości szkody nie przekroczył granic prawem zakreślonych. Przede wszystkim okoliczność, że rodzina sprawuje opiekę

nad poszkodowaną, nie uprawnia do wyceny ich opieki na dowolnym, wręcz najniższym poziomie, jak chciałby skarżący, proponując przyjęcie najniższego wynagrodzenia w kraju jako kryterium dla ustalenia stawki godzinowej z tytułu opieki. Ubezpieczyciel likwidując szkodę komunikacyjną ma zapewnić poszkodowanemu zlikwidowanie wszystkich ujemnych następstw zdarzenia szkodzącego. Utrwalony jest w judykaturze pogląd, że przyznanie renty nie jest uzależnione od wykazania, iż efektywnie określone kwoty na opiekę zostały wydane, wystarczy wykazanie, że domownicy, rodzina faktycznie taką opiekę wykonywali, poświęcając swój czas, zaangażowanie kosztem własnych potrzeb.

Wskazane okoliczności czynią zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. niezasadnym.

Odnosząc się do renty z tytułu zwiększonych potrzeb, podkreślić trzeba, że z materiału dowodowego, zwłaszcza z zeznań powódki wynika, iż ponosi ona koszty wizyt u pulmonologa – 100 zł na 3 miesiące, koszty basenu – około 25 zł miesięcznie, dojazdów do lekarza i na basen a także istotną jest okoliczność, że powódka utraciła możliwość dodatkowych zajęć, z których uzyskiwała miesięcznie kwotę około 50 zł. Suma wskazanych elementów składa się na wymiar renty bieżącej, odpowiadającej zwiększonym potrzebom powódki, które, wbrew wywodom apelacji, wykazała dowodem w postaci własnych zeznań. I mimo, że Sąd Okręgowy zasądzając opisane świadczenie, posłużył się dla uzasadnienia jego wysokości głównie regulacją art. 322 k.p.c, to nie oznacza to, że brak jest dowodów na poparcie ustalonej wysokości renty. W świetle dostępnego materiału dowodowego, na podstawie zeznań powódki Sąd Apelacyjny miał możliwość dokonania uszczegółowienia kosztów związanych z opisanym świadczeniem, co zarzut naruszenia art. 6 k.c. i związany z nim zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. czyni chybionym.

Rozważając zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., nieodzownym jest poczynienie w tym miejscu kilku uwag natury ogólnej, w ramach których należy przywołać trzy stanowiska, wykształcone w judykaturze w kwestii określenia chwili wymagalności odsetek od zadośćuczynienia za krzywdę. Wedle pierwszego, odsetki należne są od daty zasądzenia zadośćuczynienia (tak wyr. SN z 30.10.2003 r., IV CK 130/02, z 11.10.2002r. I CKN 1065/00, z 18.4.2002r. II CKN 605/00, z 18.11.2003r. II CK 235/02, wyr. SN z 30.10.2003r. IV CK 130/02 –L.). Według drugiego stanowiska dłużnik jest opóźniony od momentu doręczenia wezwania go do spełnienia świadczenia (wyr. SN z 19.2.2002 r. II UKN 202/01, z 22.2.2007 r. I CSK 433/06, wyr. SN z 22.2.2007 r. I CSK 433/06 –L.). Wreszcie pogląd trzeci zwraca uwagę na konieczność oceniania kwestii wymagalności odsetek i rozstrzygania jej indywidualnie w każdym konkretnym przypadku (por. wyrok SN z 8.03. 2013r. III CSK 192/12, wyrok SA w Katowicach z 7.9.2007r., I ACA 458/07, OSA w K. 2007, Nr 4, poz. 4) – L.).

Ostatnio jako dominujące przyjmowane jest zapatrywanie, że zadośćuczynienie za krzywdę winno być co do zasady uiszczane niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 k.c.). Ten moment wyznacza także stan opóźnienia, który powstaje od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, L. wraz z przywołanym orzecnictwem). Przyjęcie zaś istnienia stanu opóźnienia jest możliwe wówczas, gdy dłużnik nie spełnia w terminie świadczenia pieniężnego określonego co do wysokości (tak SN w wyroku z dnia 17 czerwca 2010r., III CSK 308/09, L.).

Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie przychylił się do stanowiska prezentowanego w wyroku SN z dnia 24 lipca 2014r. II CSK 595/13- (L.), w którym wyrażono pogląd, że z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia.

Innymi słowy, choć świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe, jednak ubezpieczyciel nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98, OSNC 2000 r. Nr 2, poz. 31, podobnie wyrok SA w Łodzi z 5 marca 2014 r.,

IACa 1181/13, L.).

Przenosząc powyższe na grunt badanych okoliczności zauważyć trzeba, że powódka w postępowaniu likwidacyjnym nie sprecyzowała kwotowo roszczenia, zatem ubezpieczyciel nie popadł w stan opóźnienia, co uprawniałoby do zasądzenia odsetek od wyliczonej kwoty 35 000 zł.

W tym zakresie apelacja zasługuje na uwzględnienie (pkt 3 wyroku).

Co do dodatkowej kwoty zadośćuczynienia, zgłoszonej w piśmie z dnia 15.01.2013r i następnie w pozwie, pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą od dat podanych w wyroku. Stanowisko apelującego o zasądzeniu odsetek od daty wyrokowania nie znajduje bowiem uzasadnienia ani w aktualnych poglądach judykatury ani w okolicznościach badanej sprawy. Nie ma przeszkód, aby ubezpieczyciel jako profesjonalista, dostępnymi narzędziami i środkami tak prowadził postępowanie likwidacyjne, aby prawidłowo dokonać likwidacji szkody. Skoro powódka zgłosiła żądanie dodatkowego zadośćuczynienia w styczniu 2013r., a pozwany przyznał jej z tego tytułu jedynie 15 000 zł w sytuacji, gdy rozległe skutki zdarzenia, zakres i intensywność cierpień powódki, znaczący uszczerbek na zdrowiu powinny być znane ubezpieczycielowi, bo występowały od początku, konieczna była weryfikacja roszczenia w drodze procesu. Jednak to nie uchyla wymagalności roszczenia, powstałej już po upływie 30 dni od daty zgłoszenia, w sytuacji, gdy żądanie zadośćuczynienia jest żądaniem terminowym, skutkującym zasądzeniem odsetek w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia. W przeciwnej sytuacji ubezpieczyciel pozostawałby w niezwykle uprzywilejowanej sytuacji, kosztem poszkodowanego zdarzeniem komunikacyjnym.

Zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (..) okazał się trafny.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy podwójnej stawki wynagrodzenia dla pełnomocnika powódki jest niczym nie poparte. Zaangażowanie pełnomocników obu stron procesu było porównywalne, w typowej sprawie, nie odbiegającej poziomem trudności od innych tego rodzaju, wymagającej podjęcia rutynowych działań.

Uzasadniony zarzut skierowany do wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania (pkt 7 i 8 wyroku) skutkowałam korektą wyroku we wskazanym zakresie. Łączne koszty stron wyniosły 19 262,90 zł. Powódka wydatkowała 12 045,90 zł, na którą to kwotę złożyły się: częściowa opłata od pozwu -3 100 zł, koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa - 7 217 zł oraz wydatki na opinie biegłych - 1 728,90 zł. Pozwany poniósł koszty w wysokości 7 217 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Skarb Państwa wyłożył tymczasowo koszty w wysokości 11 947,55 zł (pozostała część opłaty od pozwu -9 300 zł, wydatki na opinie biegłych - 2 647,55 zł). Powództwo zostało uwzględnione w 71%. Powódkę obciążają więc koszty w kwocie 5 586,29 zł (19 262,90 zł x 29% przegranej), pozwanego zaś w kwocie 13 676,65 zł (19 262,90 zł x 71% przegranej). Skoro pozwany poniósł 7 217 zł, zwrotowi na rzecz powódki podlegają koszty w kwocie 6 459,65 zł, o których Sąd Apelacyjny orzekł zmieniając pkt. 7 zaskarżonego wyroku. O kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając pozwanego kwotą 8 482,76 zł (11 947,55 zł x 71%), o czym orzeczono zmieniając pkt. 8 wyroku.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, Sąd Apelacyjny uwzględniając apelację w części, zmienił kwestionowany wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekając jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., albowiem apelacja została uwzględniona w nieznacznym stopniu, bo w 0,7% ( w zakresie 523,56 zł stanowiącej odsetki od kwoty 35 000 zł przy wartości przedmiotu zaskarżenia 76 997 zł). W konsekwencji zasądzono na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).